

CONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „ODEON“

Program od czwartku 15 do poniedziałku 19 kwietnia 1926 roku.

Szczegóły w afiszach i programach.

Program 2-u godzinny.

Początek ostatniego seansu o godz. 9 min. 15 wicz.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny miejsc podwyższone: Do krzesel o 20 gr. do łóż o 50 gr.

Dziś!

Najdoskonalszy Film sezonu!!!

Największy sukces świata!!!

Dziś!

WARIÉTÉ

Porywający dramat erotyczny w 10-ciu aktach z życia cyrkowców. W ROLACH GŁÓWNYCH:

EMIL JANNINGS i LYA de PUTTI

Dziś!

W „ODEONIE“ cały program wielkiego MUSIC HALLU!!!

Dziś!

Stosunki polsko-czeskie

W związku z wizytą p. premiera Skrzyńskiego w Pradze, w prasie polskiej i czeskiej ukazał się szereg artykułów. Z wyjątkiem bardzo nielicznych dysonansów ton jest jeden — zyciwy i pełen zrozumienia dla poważnej zagadnienia trwałych, przyjaznych stosunków polsko-czeskich.

Jednocześnie prawie z wiadomością mi o wyjeździe p. premiera Skrzyńskiego ukazują się też i inne. Oto p. Czerwinski imieniem Rządu Sowietów zwrócił się do Polski, Lotwy, Estonji, Litwy i Finlandji z propozycją zawarcia układów zabezpieczających niearuszalność granic i pokój pomiędzy Rosją a wymienionymi państwami.

Pozatem, jak donosi „Times“ z Berlina, Sowiety zażądały od Niemiec w rażącym potwierdzenia traktatu z Rapallo, połączonego z zapewnieniem, że Niemcy w żadnym razie nie wezmą udziału w jakiegokolwiek akcji przeciwko Rosji.

Wiadomości o tych wystąpieniach Sowietów, to woda na młyn tych, którzy chcą dojrzeć tendencje Anglii do wywołania zbrojnego konfliktu z Rosją. W istocie domyślić nie posiadają za dnego innego uzasadnienia po za starymi sprzecznymi interesów angielskich i rosyjskich. Jako przeciwna im można natomiast stwierdzić nie dwuznacznie, pełne dobrej woli usiłowania ze strony ogromnej większości państw utrwalenia stosunków pokojowych w Europie, w sposób gwarantujący normalną pracę nad odbudową Stan, który popularna powieść amerykańska przedstawia jako barbarzyńskie, nieustanne pogotowie wojenne jest niemożliwy. W demokratycznym społeczeństwie Nowego Świata, utrwalając się pogąd, że Europa dzisiejsza to prawie przedwojenne Bałkany, to jednolite pasmo gór wulkanicznych, które są stale czynne choć nie wybuchają i które grożą podziemnymi

grzmotami, że lada chwila wybuchną i zaleją bogate kraje lawą wojennego zniszczenia.

Tendencje pokojowe są niewątpliwie Tem niemniej niezwłoczne, aż nazbyt skwapliwie dyskutowanie każdego gestu, jest niewskazane. Poseł Stronicki pośpieszył się z sądem, „że dla dobra całej Europy, z uznaniem ze strony Państw Zachodnich, powinny państwa sąsiadujące od Zachodu z Rosją stanąć do układów, zabezpieczających pokój na całej tej europejskiej granicy zachodniej Rosji, od Finlandji i państw bałtyckich, przez Polskę do Rumunji włącznie, tak aby nie została nigdzie niepełność mogącą wszystko zburzyć. Owszem, głos Sowietów powinien być zyciwy wysłuchany i przedewszystkiem sumiennie osądzony, o ile jest on wyrazem istotnych dążeń, względnie tylko balonem próbnym, lub kartą rzuconą na stół w grze politycznej.

Analogie z XVIII i XIX wieku są słuszne, lecz błędem byłoby uproszczenie ich do rozmiarów wahania się pomiędzy dążącymi utrwaleniem stosunków albo z Rosją albo Niemcami. Przed rozbiorem wchodził jeszcze w rachubę poważny czynnik, Austria Habsbursów. Czynnik ten nie istnieje, lecz na jego miejsce weszły państwa inne, utrwalone na gruzach monarchji Austro-Węgierskiej

to w pierwszym rzędzie Czechosłowacja, Austria republikańska, Rumunia, Węgry i Jugosławia.

Dobre i przyjazne stosunki z temi państwami wzmacniają nasze stanowisko na terenie międzynarodowym. Madra i przeczona polityka p. premiera Skrzyńskiego prowadzi do tego, że ewentualnie w przedmiocie jakichkolwiek pertraktacji nie staniemy jako całkowicie obojętni.

Traktat z Rumunją a obecnie zaciśnienie stosunków przyjaznych z Czechosłowacją, to logiczny rozwój tej samej myśli politycznej. Zrozumienie tych zasad istnieje z obu stron.

Drobny dysonans istnieje tylko jeden, niemniej przeto bardzo ważny, to zagadnienie gospodarcze. Nasze stanowisko polityczne, zależy nie tylko od utrwalenia przyjaznych stosunków, lecz w równej mierze od wewnętrznej równowagi gospodarczej. Czynny bilans handlowy — obecnie, w momencie kryzysu, jest nie tylko postulatem sfery gospodarczej, lecz całego społeczeństwa. Nabywanie zyciwości za cenę gospodarczych ustępstw, nie może przekroczyć granicy, poza którą straty okazałyby się większymi od korzyści. To tym względem egoistyczne stanowisko przemysłu czeskiego musi ulec zmianie. E. W.

baben, zabrawszy głos w dyskusji poświęconej Lidze Narodów, wyraził się w sposób szczególnie agresywny pod adresem Polski.

To wystąpienie wiąże w Berlinie z dążnościami pewnych kół parlamentarnych, zmierzających do sprokowania sztucznego zaognienia stosunków polsko-niemieckich w okresie poprzedzającym wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów, co stałoby w uderzającej sprzeczności z polityką, której dał wyraz w Genewie min. Stressemann w zbiorowym oświadczeniu przedstawicieli państw związanych umowami z Locarna.

TELEGRAMY.

Głos angielski o podróży premiera Skrzyńskiego.

London. — Wizyta premiera Skrzyńskiego w Wiedniu i Pradze zwróciła w kołach londyńskich na siebie wielką uwagę.

„Manchester Guardian Times“, komentując ją, twierdzą, że podróż jest dalszym krokiem ku konsolidacji Europy centralnej.

Poseł Reich o położeniu żydów w Polsce.

London. — Na wczorajszym posiedzeniu tutejszych organizacji żydowskich, poseł Reich zdawał sprawę z położenia żydów w Polsce, które odmawiał w najczarniejszych kolorach. Na tie obecnej sytuacji ekonomicznej Polski wspominał „numerus clausus“ o bojkocie organizowanym przez „Rozwój“, apelował do żydów angielskich o pomoc materialną.

Entuzjastyczne przyjęcie Mussoliniego w Trypolisie

Trypolis. Mussolini zwiędził grób poległych na wojnie, a potem udał się do ratusza, gdzie otrzymał fotografię Trypolisu, a następnie wysłuchał mowy mera miasta, Hassuna Paszy, który ofiarował mu w imieniu ludności złote pióro, złoty kalamarz i złotą szablę. Przedmioty te mają być symbolem, gdyż mało jest ludzi, którzy tak, jak Mussolini władają i piórem i szablą.

Ludność z takim entuzjazmem witała Mussoliniego, że ten wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za serdeczne przyjęcie. Mussolini oświadczył: „Nie jest rzeczą blań, iż mówię o przyszłości naszej nad brzegiem tego morza, które dawniej było rzymskie i teraz znów staje się rzymskie.“

Zbrane przed pałacem tłumy domagały się ukazania się Mussoliniego, manifestując na jego cześć. W mieście panuje świąteczny nastrój, ulice są oświetlone, a w różnych punktach miasta grają orkiestry.

Amerykańskie sprawozdanie o Niemczech.

London. „Times“ donosi z Waszyngtonu, że amerykańska Izba handlowa ogłosiła sprawozdanie, dotyczące położenia gospodarczego Niemiec, wywodząc z zakończenia, iż Niemcy nie mogą jednocześnie zapewnić spłaty procentów od sum pożyczonych w Ameryce oraz spłaty odszkodowań. Według tego sprawozdania plan Dawesa przeznaczą zbyt znaczące sumy na spłatę odszkodowań, narażając przez to na szwank uregulowanie pożyczek prywatnych.

Przymusowa nauka języka polskiego na Litwie.

Gdańsk. Litewski minister oświaty zarządził przymusową naukę języka

Premier Skrzyński w Pradze.

Owacyjne przyjęcie przedstawiciela rządu polskiego w stolicy Czechosłowacji.

Praga. O godz. 12 m. 54 po pol. przybył tu wczoraj premier i minister spraw zagranicznych Skrzyński.

Powitanie miało charakter nie tylko uroczysty, ale i serdeczny. Na pięknie udekorowanym dworcu, przed przyjazdem pociągu, zjawił się minister Benes, przedstawiciel prezydenta Masaryka dr. Szamal, przedstawiciel starostwa dr. Kraftnagel, prezes Koła polsko-czeskiego Fubrich, prezes syndykatu dziennikarzy sen. Pichel.

Pan minister Skrzyński wysiadł z wagonu w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Kisielnickiego, dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Łukasiewicza i dyrektora departamentu handlowego min. przemysłu i handlu p. Gliwca.

Wysiadającego z wagonu ministra Skrzyńskiego powitał w słowach ser-

decyjnych w języku francuskim minister Benes, poczem udano się do salonów recepcyjnych, gdzie przedstawili się p. ministrowi przedstawiciele władz tutejszych.

Znaczną zastęp publiczności, zgromadzonej na dworcu, powitał szefa departamentu rządu gromkimi okrzykami „Na zdar“.

Miasto jest udekorowane flagami.

W drodze na Hradiec, dokąd zmierzają samochody orszaku, zgromadziły się tłumy publiczności.

Wszystkie dzienniki tutejsze poświęciły we wczorajszych numerach artykuły wstępne, witając p. min. Skrzyńskiego. W artykułach tych omawiane jest polityczne znaczenie przyjazdu polskiego premiera do Pragi.

Wyjątek stanowi jedynie skrajnie niemiecka „Bohemia“.

Wojna celna polsko-niemiecka

szkodliwa dla Niemiec

Stwierdza to profesor uniwersytetu berlińskiego

Berlin. — W „Vossische Z.“ zamieszcza radca tajny, Juljusz Wolf, profesor uniw. berlińskiego, artykuł, w którym omawia kwestję wojny celnej polsko-niemieckiej. Następnie prof. Wolf zaznacza, że opinia niemiecka uważa poniekąd kwestję rokowań handlowych z Polską za sprawę podrzędnej wagi. Jakkolwiek opinia taka, pisze prof. Wolf, pochlebia uczuciowemu stanowisku niemieckiej opinji wobec Polski, to nie leży ona w interesie gospodarczym Niemiec.

Autor artykułu wykazuje następnie, że eksport niemiecki do Polski wynosił około połowy eksportu niemieckiego do Anglii i był 3 i pół razy większy od eksportu do Hiszpanji. W dalszym ciągu artykułu autor, omawia zgu-

bnę skutki wojny celnej dla obu części G. Śląska i podnosi, że rokowania handlowe powinny uwzględnić wspólne interesy obu części G. Śląska.

Katowice. — Śląska konwencja węglowa została w zeszłą sobotę przedłużona na przeciąg jednego roku i jednego kwartału. Obecnie toczą się rokowania o przedłużeniu ogólnopolskiej konwencji węglowej.

Przeciwko Polsce

„Gazeta Olsztyńska“ donosi: W berlińskich kołach prasowych, w szczególności wśród bawiących w Berlinie korespondentów zagranicznych, duże wrażenie wywarło ostatnie wystąpienie w parlamencie posła v. Rheinbaben, członka „Volkspartei“. Poseł Rhein-



Studia władcy Annamu.

Młody cesarz Annamu, zdjęty podczas odbywania swych studiów w jego aparacie, znajdującym się w pobliżu Pola Marsowego w Paryżu.

polskiego — szkołach litewskich ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Litwy z Polską.

Policja portowa w Gdańsku musi umieć po polsku i angielsku.

Władze gdańskie wydały rozporządzenie, mocą którego zostają utworzone specjalne kursy dla funkcjonariuszy policji portowej języków: polskiego i angielskiego.

Zarządzenie to pozostaje w ścisłym związku ze sprawą wybuchu na szwedzkiej okręcie „Frey”, stojącym w porcie gdańskim, gdzie w czasie prowadzenia dochodzenia śledczego przez policję portową, nieznanymi językami: polskiego i angielskiego, wypłynęła bardzo ujemnie na całość śledztwa.

Słuszne to zarządzenie przyniesie korzyści nietylko w wypadkach, gdy zajdzie potrzeba prowadzenia dochodzeń, lecz również i w czasie pełnienia służby w porcie przy udzielaniu informacji podróżnym i załogom okrętów, odwiedzających port gdański.

Sprzysiężenie w Mandżurji

London. Według doniesienia z Tokio, wykryto w Mandżurji sprzysiężenie, w którym rząd sowiecki umaczał swe ręce. Sprzysiężeni przewieźli bombę z Władywostoku do Muguenu. Po wykryciu tego sprzysiężenia, Czang-Tso-Lin kazał wydalic z Muguenu rosyjskiego wicekonsula, jak również kilku rosyjskich urzędników stacjonujących na kolei wschodnio-chińskiej. Ponadto wysłał on do ambasadora rosyjskiego w Pekinie, Karachana, telegram, w którym zmienił mu rady, aby opuścił stolicę, zanim wpadnie wręczę jego wojsk. W przeciwnym razie każe go aresztować.

Reorganizacja armji mongolskiej przez Sowjety.

Do Urgi przybyła sowiecka misja wojskowa, która wykonywać będzie umowę mongolskiej rady wojennej z rewolucyjną radą wojenną Rosji w sprawie reorganizacji wojska mongolskiego. — Armija mongolska ulegnie reorganizacji na wzór sowieckiej armji regularnej, otrzymując oficerów sowieckich w charakterze stałych instruktorów.

Krwawe starcia w Leningradzie.

Leningrad. W sobotę doszło tutaj do wielkich starc ulicznych między bezrobotnymi, a policją i wojskiem. — Policja usiłowała początkowo rozprzeć tłum demonstrantów bez użycia broni, lecz gdy padły ze strony tłumy pierwsze strzały, które śmiertelnie raniły oficera policji, natychmiast policja i wojsko dało ognia do tłumy bezrobotnych, 4 robotników zostało zabitych, 20 ciężko rannych.

Straszna katastrofa samolotowa

London. Wczoraj nad aerodromem w Hemlow w Bedfordshire dwa samoloty

LECZNICA

dla przychodzących chorych z gabinetem lecznictwa fizykalnego
ul. Kościuszki Nr. 32 Telef. 565.

otwarta codziennie oprócz Niedzieli i Świąt od g. 9 do 1 pop. i od 3 pop. do 7 w.
w lecznicy ordynują następujący lekarze:

od g. 9 r. — 10 1/2 r. **Dr. A. Parnowski** — choroby wewnętrzne i nerwowe
od g. 10 i pół — 11 i pół r. **Dr. L. Kędzierski** — choroby kobiece
od g. 3 — 4 po poł. **Dr. Wasilewski** — choroby wewnętrzne i dziecięce.
od g. 4 i pół — 5 i pół po południu **Dr. W. Kahl** — choroby kobiece.
od g. 6 pop. — 7 w. **Dr. St. Szwedowski** — choroby wewn. i dziecięce

Cena porady lekarskiej 3 zł.

Cena zabiegów lecznictwa fizykalnego (naświetlanie lampą kwarcową, lampą Solouxa aparatem Brunings'a, leczenie diatermją, d'Arsonvalizacją elektryczną, masaż elektryczny (od 3 do 6 zł). W abonamencie o 20 proc. taniej.

ty angielskie, odbywające loty ćwiczebne, zderzyły się ze sobą z szaloną siłą na wysokości 300 stóp. Skutek zderzenia był straszny. Oba samoloty, ogarnięte płomieniami, runęły na ziemię, miążdząc swym ciężarem 5 lotników, oficerów: Williama Scotta, Charlesa Lacey'a oraz podoficerów: Heginalda Germaine'a, Basila Younga i Jamesa Simonsa.

Samoloty, które uległy katastrofie, należały do typów „Avro i Vimy”. Pierwszym samolotem kierował Scott, drugim Lacey. Pożar nastąpił na wysokości 50 stóp, wskutek rozbicia się zbiorników z benzyną. Oba samoloty uległy całkowitemu zniszczeniu. Ofiary katastrofy są tak zmasakrowane, że trudno ustalić ich tożsamość.

Zamach na pociąg w Niemczech

Monachium. Na pociąg pospieszny Berlin—Monachium między stacjami Loechheim i Pasing dokonano zamachu. Sprawcy zamachu pożyli na torze szynę wagi 200 klg., długości 6 i pół metrów. Nadjeżdżający z Berlina pociąg pospieszny D. Nr. 40, wykołcił się tylko przednimi kołami parowozu. Na szczęście maszynista w porę zatrzymał pociąg. Władze wyznaczyły wysoką nagrodę za ujęcie sprawców.

Wybuch wulkanu.

Moskwa. Wielki wybuch wulkanu Awacza (2560 m.) na Kamczatce, w odległości 30 km. od Petropawłowska który rozpoczął swoją czynność już z końcem ub. miesiąca, doszedł wczoraj do punktu kulminacyjnego. Rozżarzona lawa pokrywa całe stoki wulkanu. Cała okolica w nocy jest oświetlona płomieniami wybuchów i pożarów, wskutek rozlewania się lawy. Popiół opada nawet w odległości 90 km. od wulkanu. Wybuchowi towarzyszą łoskoty podziemne oraz silne trzęsienia. Ofiar w ludziach na razie nima.

W sowieckim raju Coraz większe piekło.

Dzięki przypadkowi wykryto w Kronsztadzie spisek, organizowany na krążowniku „Marat”. Spiskowcy przygotowali zamach na komisarza floty

bałtyckiej Zoła i innych komunistów, którzy mieli przybyć do Kronsztadu na obchód rocznicy pierwszego powstania.

Wobec wykrycia spisku, jak donosi „Wozrozdienie”, aresztowano 4500 marynarzy, z tego 600 odrazu wyekspedowano do innych oddziałów morskich, a 75 ludzi pod silną strażą wysłano do Moskwy. Sowjety starają się rzecz całą zatuszować, ponieważ w aferę tę zamieszany jest sam Zinowjew i jeszcze inny wybitny przywódca komunistyczny.

Budżet musi uleść ponownej redukcji.

Warszawa. — Zapowiedziane expose ministra skarbu Zdziechowskiego, dotyczące równowagi budżetowej, jakie minister miał wygłosić w tym tygodniu na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, nie odbędzie się z powodu wyjazdu premiera Skrzyńskiego.

Ponieważ budżet na r. b. zgodnie ze stanowiskiem ministra Zdziechowskiego i generalnego referenta budżetowego p. Stanisława Glubińskiego musi uleść ponownej redukcji, wyłaniającej się z tego powodu dalsze konieczności redukcyjne odłożono do powrotu premiera, celem uzgodnienia stanowiska między poszczególnymi ministrami.

Spór o budżet ministerstwa kolei.

Warszawa. W ministerstwie skarbu odbywają się w dalszym ciągu konferencje ze współudziałem przedstawicieli min. kolei, dotyczące spraw budżetu min. kolei.

Jak dotychczas, panują dość duże różnice zdań w tych sprawach między dz. ministerstwem skarbu a ministerstwem kolei. Zwłaszcza zasadniczą różnicę wywołują plany redukcyjne. Między zamierzeniami oszczędnościowymi ministerstwa kolei znajduje się projekt zniesienia dyrekcji kolejowej w Stanisławowie. Projekt ten ma wiele szans realizacji.

Obchód 3 Maja będzie bardzo skromny

Warszawa. Obchód święta 3 Maja

będzie w roku bieżącym bardzo skromny. W myśl okólnika MSW, rozesłanego do wojewodów na zasadzie uchwały Rady ministrów ograniczyć się on do: 1) uroczystych nabożeństw z udziałem przedstawicielstwa władz, 2) rewji oddziałów wojskowych i policyjnych, 3) okolicznościowych odczytów i pogadank 3 maja (o charakterze oświatowym).

Straż bolszewicka ostrzeżliwa patrol K. O. P.

Wilno. Z powiatu wileńskiego donoszą, że patrol strażnicy Poliksty zobaczył wczoraj dwóch osobników, którzy zamierzali się przedostać na stronę sowiecką. Gdy osobnicy ci ujrzeli patrol, przyspieszyli biegu. Za uciekających zaczęli posterunkowi strzelac, w wyniku czego jeden z uciekających padł ranny w pasie neutralnym pomiędzy słupami. Żołnierze KOP., chcąc zabrać ranne, zbliżyli się do niego, gdy wtem posypały się strzały straży bolszewickiej, która pod osłoną ognia karabinowego uniosła ranne.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że byli to agenci bolszewicy, a straż bolszewicka była uprzedzona, aby nieść im pomoc w razie potrzeby.

Załamanie się spekulacji!

Warszawa. Jak należało się spodziewać, już w poniedziałek wieczorem nastąpiło przełamanie nastroju zwykłego dla dolara w Warszawie.

Kurs dolara, który został wystrubowany w niedzielę do zł. 9,80, zaczął gwałtownie spadać i obniżył się we wtorek do zł. 9,20.

W tej sytuacji we wtorek rano tłumy „dolarowiczów” zaczęły gromadzić przed Bankiem Polskim, chcąc sprzedać swoje zapasy dolarowe.

Niestety! Bank Polski zachował odpowiedzialną rezerwę wobec tego zbiorowego afektu i nie kupował dolarów gotówkowych, będących głównym przedmiotem spekulacji. Wobec tego kurs do lara zaczął spadać, tak, że na mieście ofiarowywano go nawet poniżej 9 złotych.

Zagranicą kurs złotego również się poprawił, w Gdańsku notowano dolara w przeliczeniu na złote 8,80, a w Berlinie i Wiedniu 9,10—9,15.

Jednym słowem poświęć „haus-sa” dolarowa, na której nasi domorośli speculanci starali się odbić sobie wydatki świąteczne—zakńczyła się zupełnym fiaskiem.

Zysk z loterii państwowej na instytucje dobroczynne

Warszawa. Osiągnięty z siódmej państwowej loterii czysty zysk w sumie — 47,499 złotych 50 gr. rozdzielił ministerstwo pracy w porozumieniu z generalnym dyrektorem loterii państwowej między 78 instytucji dobroczynnych, udzielając im subwencji w kwocie 200—2,000

II). TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Zwrócił się do lady Marji, która wycieczka rozmowa, spoczywała na poduszkach, blade i zamyślona, z przegasmie oczyma utkwionemi w przestrzeni.

— Muszę dziś jeszcze wpaść na parę godzin do miasta — rzekł. Pociąg odchodzi o szóstej.

— Czy musisz koniecznie jechać gdzieś moją? Tylko co cię odzyskałam, a znów nas opuszczasz!

— Ale nie na szesć lat tym razem — odparł wesoło. Jeżeli bym nie mógł zdążyć dziś wieczór, to powrócę z wszelką pewnością jutro rano.

— Jutro! — powtórzyła zamyślona, a po chwili dodała: — Radabym żebyś mógł pozostać ze mną.

Słowa te zdawały się zawierać tyle łagodnego wyrzutu, że nagle skruszona schwyliła go za serce. Siłą woli oparowała się na tyłe, że zaproponowała, iż odłoży swój wyjazd na dzień następny ale ciotką nie przystała na to i pozbawiła się ostatniej pociechy dla dogodzenia ukochanemu dziecku. Wyperswadowała mu więc aby jechał, nie oglądając się na nią.

VI.
Była godzina wpół do dziesiątej, gdy zadzwonił do domu pani Scarlett.

— Czy pani jest w domu? — zapytał.

— Tak, miłordzie — odparł sługa z pewnym wahaniem; ale lord Craven, palający niecierpliwością nie zwrócił na to uwagi.

— Na gorze... w gabinecie?

— Tak — miłordzie — ale...

Craven ruchem ręki odsunął go na bok.

— Nie potrzebujesz mnie zapowiadać — i zanim kamerdyner miał czas zaprotestować, Craven poskoczył na kobiercem wysłane schody. Biegi szybko ko, bo radość i nadzieja dodawały mu skrzydeł. Położył rękę na klamce buduaru, w którym piękna jego właścicielka zwykła przesiadywać i stanął na progu.

Pani Scarlett w pół leżącej postawie spoczywała na kuszetce; obok niej siedział książę Dawtry.

Zrobiło mu się nagle zimno na sercu. Postąpił na środek pokoju, wolniej szym już krokiem i twarz jego przybrała poważny wyraz.

Leonia spostrzegła go... Cień zdziwienia i nieukontentowania przemknął po jej pięknych licach.

— To pan — odezwała się, podając mu rękę.

Dwaj mężczyźni chłodno skłonili się sobie. Książę nie mógł ukryć swojej irytacji, że mu przerwano rozmowę nie w porę. Brwi Cravena również ściągnęły się gniewnie. Położenie ogólne było naprężone, ale spokój towarzyski nie został naruszony.

Po kilku minutach książę wstał, aby się pożegnać; zamiast z panją Scarlett parę słów półgłosem, poczem drzwi ci-

cho zamknęły się za gościem. Nastąpiła chwila znaczącego milczenia, które Cravenowi nie pilno było przerwać. Ciężar nieznośny ugnał mu piersi; głowa jego płonęła ogniem. Jakkolwiek wmałwiał w siebie przed chwilą, że obecność księcia na tem miejscu była rzeczą bardzo naturalną, dreczyło go pytanie, dlaczego ten starzec tu przychodził?

Gdy oczy ich spotkały się, chłodny wyraz jej twarzy zmienił się w jednej chwili. Uśmiech pełen słodczy rozchylił jej usta.

— Ze też pan przybył tak niespodzianie, nie uprzedziwszy mnie ani słowem! — rzekła. Istny dzieciak z pana!... Zbliży się teraz, proszę — dodała, wyciągając ku niemu rękę wychylającą się z fali brabanckich koronek i powiedział mi, skąd wiedziałeś, że mnie zastaniesz w domu?

— Nie wiedziałem nic. Przyjechałem próbując szczęścia — odparł.

— No! i zostałeś pan nagrodzonym za swoją domyślność...

— Niekoniecznie.

— Jaktóż! jeszcze panu mało? Wolałbyś być zastac mię otoczoną towarzystwem?! Ja sama panu nie wystarcam?! —

— Pani sama — tak — odparł zwołna i dobitnie.

Rozmiał się opierając głowę o wezwłowie otomany. Przycięzione światło różowej lampy zabarwiło ziekka białosć jej twarzy.

— Czy tak? — rzekła przeciągle.

(d. c. n.)

złoty. Szczegółowy wykaz instytucji i rozdzielonych kwot ogłoszony jest w „Monitorze Polskim”.

Odezwa P. P. S.

ostrzeżenie przed komunistycznymi podżegaczami.
Centralny komitet wykonawczy P.P.S. ogłasza w „Robotniku” odezwę, wzywającą do świętowania 1-go maja, w której znajduje się następujący znamieny ustęp:

„To rozpaczliwe położenie robotnika polskiego chcą wyzyskać dla swoich celów komuniści. Kierowani rozkazami z Moskwy, wspomagani pieniędzmi, wydartej ginącemu z głodu chłopu rosyjskiemu, wzywają komunistów gniew robotnika, aby go popchnąć do krwawych rozruchów, których celu nie mogą i nie śmiają pokazać. Sam zamęt, samo osłabienie Polski już uważają za powód do pochwalenia się swoim rosyjskim państwem, ze zrujnowaną, zbiegniętą, zrozpaczoną Polskę przyprowadzą do stóp Moskwy i uczynią z ziemi polskiej pokorną prowincję rosyjską, jak to było kiedyś za czasów zaborczego caratu!

Ta lichwa, krwią robotniczą prowadzona w Polsce dla celów rosyjskich, musi ustać!”

Sensacyjne odkrycie w krakowskim kantorze wymiany

Kraków. Sensacją wczorajszego dnia było aresztowanie przez policję starego i znanego kasjera, jednego z kantorów wymiany pieniędzy, a obecnie i banku Holcera, podejrzanego o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 5-złotowych. W banku Holcera znaleziono dużo fałszywków 5 złotowych.

Katastrofa samolotowa w Toruniu

Toruń. Wczoraj przed południem podczas lotu ćwiczebny samolot typu Potez wpadł nagle w korkociąg i spadł ze znacznej wysokości, rozbijając się. Mechanik plutonowy, Wołosiewicz został zabity. Pilot, sierżant Kałużno, odwieziono ciężko rannego do szpitala okręgowego. Samolot należał do IV pułku lotniczego w Toruniu.

KRONIKA.

Posiedzenie organizacyjnego Komitetu obchodu 3-go Maja. W piątek, dn. 16 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w Magistracie organizacyjne posiedzenie Komitetu obchodu 3-go Maja.

Wielki koncert uczniowski. W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Straży ogniowej odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem Samopomocy uczniowskiej przy II Gimnazjum państw. Na bogaty program koncertu złożą się produkcje chórów i orkiestry symfonicznej tegoż Gimnazjum oraz śpiew solowy prof. J. Krawczyńskiego. Bilety od 3 do 1 zł.

Legitymacje rzadkie. Na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej wydane zostały pp. radnym legitymacje rzadkie, zaopatrzone podpisem prezesa i sekretarza Rady.

Z zebrania Koła L.O.P.P.

Dnia 11 bm. pod przewodnictwem prezesa Koła 29 L. O. P. P. p. Młynarczewskiego odbyło się roczne zgromadzenie członków Koła, na którym prezes Młynarczewski złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Koła za rok 1925—26, nawołując zebranych do szerzenia i popierania idei Lotnictwa Polskiego.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Koło 29, obejmując teren kolejowy w stosunku do pracowników Wydziału Eksploatacyjnego, liczy 465 członków, którzy opłacają miesięcznie składki od 50 gr. do 1 zł. każdy.

Koło 29 przyjęło wybitny udział w Tygodniu Lotniczym i w najbliższej przyszłości zamierza urządzić szereg imprez dochodowych jako to: odczyty przez fachowych prelegentów stołecznych, koncertów z udziałem artystycznych sił w stolicy, miejscowych itp., mając na celu nie tylko dochodo-wość, ale i jknaższersze oświadcianie ogółu o ideach L. O. P. P. i zachęty do popierania lotnictwa ojczystego.

Na zgromadzeniu delegat Zarządu Stołecznego p. Tarwid wygłosił wiele interesujący odczyt, gorąco przez słuchaczy oklaskiwany, o historii lotnictwa od czasów przedhistorycznych

do chwili obecnej, a jednocześnie wyjaśnił godne ubolewania wypadki w łonie Centralnego Zarządu L. O. P. P., gdzie jednostka zbrodnicza, czy też niezdolna przyczyniła poważne straty materialne dla Instytucji L. O. P. P. Zarządzone wybory Zarządu Koła 29 na nową kadencję powołały na prezesa p. Młynarczewskiego (powtórnie), Dziubińskiego (powtórnie), Krauzego (powtórnie) i Gontwierca, a na zastępców pp. Korkosińskiego, Hermana, do Komisji Rewizyjnej pp. Kędziorę, Biernackiego i Jakubowskiego, a na zastępcę p. Boniaka.

Na zakończenie prezes Młynarczewski zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o popieranie lotnictwa polskiego, ilustrując w barwach jaskrawych stan obecny Polski i konieczność obronnej czuwania przed zakusami wrogów, a nawiązując do smutnych zajęć w łonie Centralnego Zarządu, zaznaczył, że czyny zbrodniczych jednostek nie powinny zrażać ogółu do samej sprawy, a przeciwnie pobudzić tem więcej do czynu i czujności w przeciwdziałaniu tym chorobom, aby nie zatracić idei przewodniej, jaką jest obrona Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, co leży nietylko w obowiązku obywatelskim względem Państwa, ale nawet w interesie osobistym każdego obywatela kraju.

Podniosło słowa prezesa słuchacze obdarzyli długo niemilknącymi oklaskami.

Podatek gruntowy. Platnikom podatku gruntowego Urząd Skarbowy w Częstochowie za naszym pośrednictwem przypomina, że pierwsza rata tego podatku za bieżący 1926 rok winna być uiszczona w terminie ustawowym t. j. w czasie od 15 marca do 15 kwietnia r. b.

Terminowe uiszczenie należności leży w interesie nie tylko Skarbu Państwa, lecz przede wszystkim samych platników, niezwłocznie bowiem po upływie terminu płatności przystępują władze skarbowe do przymusowego ściągania pierwszej raty podatków gruntowych na rok 1926, co spowoduje znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

W sprawie konwersji pożyczek państwowych. Jako termin składania podań do Urzędu pożyczek państwowych w Warszawie w celu uzyskania dodatkowej konwersji oznaczono dzień 14 kwietnia 1926 r. Jest to termin stanowczo za krótki i obliczony chyba na to, aby ludzie mniej świadomi i mieszkańcy zapadłej prowincji nie mieli możności korzystania z poprawek ustawy o „Przerachowaniu pożyczek państwowych”. Stąd wyniknie nowe rozgoryczenie. Jeszcze bardzo wielu posiadaczy obligacji pożyczek w Częstochowie nie wie o przysługujących im prawach. Cóż mówić o mieszkańcach wsi i miasteczek.

Trzeba zauważyć, że dla uzyskania owej dodatkowej konwersji trzeba się wystrząć o odpowiednie dokumenty we właściwych urzędach. Iżba skarbową wydaje zaświadczenia, iż pożyczka była skonwertowana po 6 dniach od złożenia podania w tym celu. Posiadacz obligacji może doznać niezaleźnych od jego woli przeszkód w przybyciu do miejscowości, w której kupował asygnacje. Stanowczo należy żądać przedłużenia terminu przynajmniej do 15 lipca b. r., tembardziej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ustawa bardzo słuszną ma jeszcze ulec zmianie na korzyść tak często pokrzywdzonych wierzycieli państwa.

Z przedstawienia akademickiego w I Gimnazjum. W sobotę, dn. 10 b. m. zespół Częst. Koła „Akademików” na mitej choć niewielkiej scenie I gimn. państw. odegrał 3-aktową krotkochwile Ruszkowskiego pt. „Wesele Fonia”. Nie nowa ta, ale i nie przestarzała sztuka opiera swą dopiętną akcję na kontrastowych charakterach bohaterów, a treść na komicznych

powikłaniach sercowych. Trafnie rozdała rolę i dobra charakterystyka wypełniły te braki, jakie wyniknąć mogły z małej ilości prób w stosunku do dużej liczby grających.

Główną rolę niewieście dwóch panien na wydaniu, rezolutnej Heleny i spokojnej Wandy, całkiem udatnie wykonały p. Garbusińska i p. Pięnkowska. Trochę młodsze, wstąpiłszy do majątku, wdowę Emilję Kurkicę odtworzyła z wyczuciem sytuacji p. Perkowska. Narwanym Kazimierzem był p. A. Majewski, Foniem niedoradzą p. Chorzelski, a jego ojcem Maciejem Kurzwą p. Kotarski. Zblazowanego kuzynka Dorcia odegrał z odrobina szarzy p. Kidawski.

Najlepiej jednak zrozumiane i przedstawione były typy zręcznej i placzliwej cioci Anastazji (p. Starzyńska) oraz sentymentalnego, a wiecznie wyciskiwanego pisarza Mroziaka (p. W. Majewski). Pozostali wykonawcy ze swoich drobniejszych ról wywiązały się w miarę można ści. Wesołe porównania i nieporozumienia wywoływały wybuchy śmiechu, a były licznie zebrane publiczności, a Częstochowa, której nazwę ciągle, za sceny się styszało—dodała wiele lokalnej aktualności.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Burzliwy wstęp i przerwanie posiedzenia. — Pożyczka 20,000 zł. na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych. — Odpowiedź Magistratu na interpelację, dyskusja i ponowne przerwanie obrad.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w drugim terminie. Przewodził prezes J. Bugajski, sekretarzem p. Sciegienny. Posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o godz. 7-jej wiecz. odczytaniem przyjętego bez dyskusji protokołu poprzedniego zebrania. Natomiast w sprawie nieodbytego z powodu braku quorum posiedzenia w ub. czwartek zabrał głos r. Chojnacki, wnosząc o odczytanie listy przybyłych na to posiedzenie radnych, aby stwierdzić, z czyjej winy nie doszło ono do skutku, bowiem ze strony felficy polskiej brakowało tylko dwóch radnych. Po odczytaniu listy przemawiał w sprawie formalnej r. Cardini, który zwrócił się do prezesa Rady zapytaniem, na jakiej podstawie zerwał posiedzenie o godz. 7-jej m. 15 i stwierdził, że było to nieformalnością. Prezes Bugajski odebrał mówcy głos, a gdy r. Cardini przemawiał w dalszym ciągu, opuścił salę obrad. Liczne zgromadzona galeria głośnie mi okrzykami protestowała przeciwko odebraniu głosu r. Cardiniemu i zachęcała do kontynuowania przemówienia. Wówczas powrócił na salę prezes Bugajski i o godz. 7-jej m. 30 przerwał posiedzenie.

Po upływie półtorej godziny posiedzenie zostało wznowione, przyczem na zapytanie prezesa Bugajskiego Rada milcząco podzieliła stanowisko tegoż, że podniesiona przez r. Cardiniego sprawa była nieformalna. Pod adresem galerji p. prezes skierował ostrzeżenie, prosząc o zachowanie ciszy.

Przysłapano do porządku dziennego, przyczem wnioski Magistratu referował prezydent dr. J. Marczewski. — Odczytane zostało orzeczenie p. Wojevody Kieleckiego w sprawie wyboru prezydym Rady. Orzeczenie to stwierdziło, że wybór p. Pietrzykowskiego na wice-prezesa Rady i p. Jasiurskiego na sekretarza jest nieważny, ponieważ nie uzyskali oni zwykłej większości głosów: na 43 obecnych radnych p. Pietrzykowski uzyskał 15 głosów, p. Jasiurski zaś — 19 głosów; natomiast co do wyboru wice-prezesa p. J. Dziubę, to podnoszone zarzuty nieformalności wskutek braku absolutnej większości głosów są bezasadne, gdyż uzyskał on 21 głosów na 25 obecnych radnych, 18-tu bowiem radnych, którzy opuścili salę podczas wyboru, uważać należy za nieobecnych. Orzeczenie to może być zaskarżone do Min

Zebranie Ogólne Właścicieli Stowarzyszenia Czekoladowe. W dniu 18-go b. m. o godzinie 3 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Panwy Marji Nr. 49

Bomby w Częstochowie, ale... czekoladowe. W dniu 15 bm. rozpoczęła się kwesta domowa postaci bomb czekoladowych, za 30 gr. sztuka. Bomby zawierają losy loteryjne.

Zysk z powyższej imprezy przeznaczony jest na przysposobienie wojsko we Związku Strzeleckiego. Siedziba Komitetu: Związek Strzelecki, Kościuszki 24.

Album Hallerczyków o ukazaniu się co dopiero w druku w nakładzie Grudziądzkiej „Placówki Związku Hallerczyków”.

Przeszło 100 ilustracji nadaje całości albumu należne piękno. Jest to pierwsza praca historyczna o Grudziądzu z czasów niewoli pruskiej i upamiętniająca historyczną chwilę wroczenia Wojsk Polskich do miasta.

Album jest do nabycia w księgarniach. Na żądanie wysła się je za nadesaniem 8.50 zł. lub żądania. Zamówienia uprasza się skierować do: Placówka Związku Hallerczyków, Grudziądz Lpowa Nr. 51 p. a. Antoni Olszewski.

Spr. Wewn. w ciągu 14 dni, który to termin, jak oświadczył prezes Bugajski jeszcze nie upłynął. Rada przyjęła orzeczenie do wiadomości.

Następnie przyjęto bez dyskusji i jednogłośnie wniosek Magistratu, aby zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych w sumie 20,000 zł., zwrotnych w trzech kolejnych ratach miesięcznych, począwszy od września r. b. Plan robót jest na ukończeniu, jednakże wobec nikłej sumy przyznanego kredytu tylko niewielka liczba bezrobotnych będzie mogła znaleźć zajęcie na dłuższy okres czasu.

W sprawie zwrotu przez właścicieli gospodarstw w Kucelinie gruntów miejskich, które ci w r. 1912 nieprawnie sprzedał T-wu kolei Herbsko-Kieleckiej wraz z gruntami własnymi wskutek braku ścisłych pomiarów, Rada u poważniła Magistrat do zawarcia umowy zamiany działków gruntów.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos rr. Nir i Cardini, uchwalono nabycie od sukcesorów Bednarków znajdującego się pod barakami miejskimi na Stradomiu 8,240 mtr. kw. gruntu za sumę około 12,000 zł.

Regulamin miejskiej służby weterynaryjnej przyjęto bez dyskusji.

W sprawie ustanowienia zasad umarzania należności gminnych, których ściąganie staje się niemożliwe, Rada uchwała, iż umarzanie może mieć miejsce na posiedzeniu Magistratu po stwierdzeniu niemożności zapłacenia należności.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Magistratu o przyznanie kredytu do 5,000 zł. na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego w szpitalu N.M. P. Wyłoniła się mianowicie kwestja zasadniczego ogłaszania konkursów na wszystkie roboty miejskie, przyczem przemawiali: rr. Gajler, Braksator, Cardini, Bram, Stiller, Nowak i Hofman. W rezultacie większością głosów uchwalono wniosek Magistratu bez zgłoszonej poprawki, aby na wykonanie instalacji rozpiąć konkurs.

Następnie prezydent dr. J. Marczewski udzielił odpowiedzi na interpelację, zgłoszoną na posiedzeniu Rady w dn. 11 marca: 1) w sprawie zatrudnienia większej liczby bezrobotnych przy robotach kanalizacyjno-wodociągowych p. prezydent oświadczył, iż w chwili obecnej zajętych jest przez rzeszonych robotach 1,310 osób i jest to maximum, jakie może i nie uda się utrzymać przez czas dłuższy; 2) w sprawie uregulowania ulic Kawiej i Tarłowej — pierwsza z tych ulic znajduje się w programie robót tegorocznych, natomiast ulica Tartakowa nie jest tym programem objęta; 3) w sprawie domów przy ul. Nadzecznej i Garnarskiej, które z powodu robót kanalizacyjnych grożą zawaleniem i z których mieszkańcy są usuwani—przed rozpoczęciem robót specjalna komisja stwierdziła zły stan tych domów, wku

Zdrowisko Krzeszowice

KOŁO KRAKOWA

piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. Zakład otwarty od 1-go maja. Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd.

tek ich starości i zniszczenia; a z powodu robót kanalizacyjnych niema, o ile zas są pretensje, pozostaje dochodzenie strat nawet na drodze sądowej; 4) w sprawie dożywiania dzieci w szkołach powszechnych — z dn. 10 marca r. b. Magistrat zmuszony był wstrzymać akcję dożywiania dzieci wobec wyczerpania przeznaczanego na ten cel funduszu półrocznego 20,000 zł i braku dalszych rozporządzalnych środków materialnych; 5) w sprawie subsydium dla klasowych związków zawodowych — na zasadzie ustawy o opiece społecznej Magistrat obowiązany jest w szczególnych wypadkach nieść pomoc lekarską bezrobotnym, a że kl. zw. zaw. wyraził gotowość zorganizowania tej pomocy, przeto Magistrat w dn. 5 lutego r. b. udzielił kl. zw. jaw. jednorazowego subsydium w kwocie 1000 zł. i po 500 zł. przez 3 miesiące.

W sprawie interpelacji rozwinęła się dyskusja. Przemawiali rr. Domański, Sapała i Cardini. R. Domański, mówiąc o zniszczeniach domach przy ul. Nadrzecznej, twierdził, że Magistrat powinien dać mieszkaniom eksmistrzom i że wogóle kanalizacja nie była potrzebna, chyba za jakieś 15 lat. R. Sapała domagał się prowadzenia w dalszym ciągu akcji dożywiania dzieci w szkołach. R. Cardini stwierdził, iż Magistrat popełnił błąd, dając kl. zw. zaw., organizacji ściśle partyjnej, sub sydja na rzekome prowadzenie akcji pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, bowiem kl. zw. zaw. przyjętych zobowiązań nie dopełniają w całej rozciągłości i powodując się względami partyjnymi, nie udzielają pomocy lekarskiej tym, którzy nie są członkami kl. zw. zaw. Tutaj r. Cardini przytoczył dla przykładu protokularnie stwierdzone fakty odmówienia pomocy lekarskiej, czy też udzielenia lekarstw dwóm osobom i w konkluzji zgłosił do prezydium wniosek nagły o wstrzymanie wy płaćnia dalszych sum kl. zw. zaw. oraz o przyspieszenie zorganizowania pomocy lekarskiej wyłącznie przez Magistra.

W tym momencie na galerji rozległy się oklaski, wobec czego prezes Bugajski, stwierdzając, że galerja nie zachowała ciszy, posiedzenie przerwał o godz. 12-iej w nocy.

Atrakcje sceniczne w kinach. Od wtorku na scenie kina „Nowego” występuje znakomity artysta operetki lwowskiej i krakowskiej, p. Mieczysław Dobrowolski, zbierając buczne oklaski za piosenki i aktualne kuplety.

W ostatnich dniach w teatrze „Nowości” obok doskonałego humorysty p. J. Ściwarskiego występuje śpiewaczka p. A. Cielecka, której dosko nale się udają zwłaszcza sentymentalne piosenki.

Kurs dolara. W dniu 14 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 80 gr.

Echa ujęcia „brylantiarzy” w Częstochowie. Jak już donosiliśmy, policja częstochowska na dworcu kolejowym ujęła w chwili zamierzonego wyjazdu dwóch oszustów, którzy sprzedawali zwykłe szkiełka jako wspaniałe brylanty rosyjskie. Aresztowani oszucali są to: 26-letni Ela Dobrowian vel Frydman oraz 23-letni Nachman Kamer, obydwaj z Warszawy. Oszustwa „brylantowe” są w

naszej stolicy na porządku dziennym, przyczem oszustów tego rodzaju nazywają „farmazonami”. Widocznie jednak zabrakło już łatwownych w Warszawie, skoro dwaj rycerze tego przemysłu wruszyli na górcinne „wstępki” na prowincję. Obydwaj aresztowani przekazani zostali sędziemu śledczemu.

Do sądu szybkoemu ujęciu oszustów dwie poszkodowane: Chana Kalhory, Fabryczna 3, oraz 65 letnia Mania Sztoler z Praszki, odzyskały swoje prezjoza, które dały wzmian za „brylanty”. Za parę lśniących wszystkimi barwami tęczy kołczyków pierwsza z nich dała futro karakułowe, obrączkę i pierścionek złoty, druga zaś—200 zł. gotówką i 2 pierscienki złote.

Pięć osób zatrąło się mięsem. W domu Nr. 8 przy ul. Targowej zaszedł wypadek nagłego za chorowania złożonej z 5-u osób rodziny dozorczy domu, Jana Długosza. Zawezwany lekarz stwierdził objawy zatrucia spożytem mięsem.

Resztki trującego mięsa oddano do analizy powiatowemu urzędowi zdrowia, policja zaś wdrożyła dochodzenie.

Z KRAJU.

(-) Napad bandytów na probostwo. Dwaj niewyśledzeni dotąd bandyci dokonali napadu rabunkowego na probostwo w Ptaszkowie koło Grodziska. Stawiającego im opór ks. proboszcza Chojnackiego obezwładnili, raniąc go w głowę łepem narzędziem. Bandyci zbiegli, unosząc ze sobą 50 zł. w gotówce oraz męski zegarek.

(-) Odkrycie dzikiego czło wieka w lesie pod Warszawą. Patrol policyjny napotkał w lesie pod Wawrem jakiegoś brodatego człowieka z ogromną czupryną, który ujrawszy policję, wdrapał się na drzewo, skąd natanamiem gałęziami zaczął bombardować widzów.

Po długich namowach zszedł wreszcie z drzewa, ale nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień, gdyż był głuchoniemy. Kallelto wo to wydało się podejrzaniem i zagadka dzikiego człowieka została wreszcie rozwiązana dzięki niezwyklej pomocy jednego z policjantów. — Oto wyspał on głuchoniemu dzikusowi do ust trochę mielonego pieprzu. Skutek był piorunujący. — Głuchoniemy przemówił, rozdzwaniając się soczystymi przekleństwami. Teraz już łatwo było stwierdzić, że „dzikus” jest w rzeczywistości zawodowym złodziejem i nazywa się Bolesław Sulik.

Sulik od kilku miesięcy pędził żywot człowieka pierwotnego w lesie pod Wawrem.

Smierć przy robotach kanalizacyjnych.

Czterech robotników przywalonych, jeden zmarł.

Z Sosnowca donoszą: Między So szą, prowadzącą do Mysłowic a ul. Ko ściana w Sosnowcu Magistrat prowadzi roboty kanalizacyjne. Roboty te polegają na wydobywaniu ziemi na głębokości kilku metrów. W ten sposób tworzy się długi kanał, którego boczne ściany opatrzone są deskami w tym celu, by ziemia się nie obsuwała.

Wczoraj roboty te były widownią tra

gicznej w skutkach katastrofy. Oto na jednym z odcinków wskutek silnego naporu ziemi, a widocznie niedostatecznego oporu podpór obsunęła się ziemia i przy sypała 4 robotników.

Pod obrzmiłą masą piasku znaleźli się: Michał Olczak, Stanisław Pasoń, Jan Bernard i Bolesław Kucybała.

Dwaj pierwsi są lekko ranni, natomiast Bernard, liczący lat 29, zam. przy ul. Robotniczej 23, ma złamaną nogę. — Odwieziony został do szpitala Kasy Chorych w Sosnowcu.

Najokrutniejszy los spotkał Bolesława Kucybale, lat 24, zam. przy ulicy Okrzei 26. Z pod ziemi wyjął już tylko ko martwe zwłoki, które odwieziono do kostnicy miejskiej.

Wkrótce po wypadku przybyły władze sądowe i policyjne, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Nadzór nad robotami ma inż. Krauze oraz dozorca Toraba.

ZE SWIATA.

(-) Samobójstwo z powodu obciętych włosów. W miasteczku Wigan w Anglii 18-letnia Joanna Walker odebrała sobie życie, rzucając się do kanału, wodzącego z Leeds do Liverpoolu.

Powodem samobójstwa był policzek, który jej wymierzył ojciec za to, że dała sobie ostrzyżone włosy.

Zaznaczyć należy, że biedna dziewczyna miała bardzo piękne włosy, z których jej ojciec był bardzo dumny i stanowczo sprzeciwił się ich obcięciu.

Tymczasem dostała ona posadę u jubilera w miasteczku Wilhen, gdzie koleżanki namówiły ją do tego eksperymentu, który spowodował tak tragiczne skutki.

Strach przed śmiercią. Egzekucja z przeszłości.

Z Lubliany donoszą: Przed kilku dniami stracono w Mariborze dwóch bandytów, Cica i Zlaticha, którzy na swoim sumieniu mieli wiele ofiar ludzkich. — Pierwszy zawiast na szubienicy Cica.

Los jego miał podzielić po kilku minutach Zlaticha, którego jednak na widok strasznego losu jego towarzysza ogarnął paniczny strach przed śmiercią. — Zlaticha wyrwał się konwojującym go żandarmom, rzucił się na ziemię i ciężko zranił się w głowę. Na pół nieprzytomnego porwali żandarmi na ręce i pod prowadzili pod szubienicę.

Zbrodniarz jednak ponownie się wyrwał i uciekł z podwórza więziennego.

Po dłuższej gonitwie pochwycono go i wśród przeraźliwych krzyków i wycia podniesiono go na rusztowanie, potem kat zdołał zarcucić mu pętlę na szyję. — Dalsze jego szamotanie się były już bez skuteczne. — Po czterech minutach wyzionął ducha.

LeKarcz-Dentysta Stanisław PANCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuję od 10-iej—1-iej i od 5-iej—7-iej.

Roman Filipowicz DENTYSTA
ulica Panny Marii Nr. 24.
Przyjmuję od godz. 10 — 12 i od 3—6 po poł.

Przybłąkał się Zgubiono
pies wilczej rasy odbrac można za zwrotność kosztów Stawowa 16 Wiczorek.
paszport wydany przez gm. Dźbów oraz kałęczkę Kasy Chorych Anaszkę Kocher



Perborol
Jest jedynie najlepszym proszkiem do prania, nadaje bieliznę śnieżną białość. Oszczędza czas, pracę i pieniądze.
J.M. WENDISCH SUK. S.A. TORUŃ
DO NABYCIA WYŁĘDZIE!

Kino Teatr Nowy
od środy 14 do piątku 16 b. m. Szczerzyły w afiszach i progr. Ceny miejsca krzesła 1.20 gr. Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Scena i ekran razem! W swej ostatniej kreacji p. t.

Gwiazda ameryk. ekranów **TESSY HARRISON.**

Scena i ekran razem! Salonowy dram. w 8 miu aktach.

Na nowozbudowanej scenie **Mieczysław Dobrowolski**

„O HONOR MATKI”
NAD PROGRAM: Tygodnik ilustrowany z całego świata.

Teatr „Nowości”
I-a Aleja Nr. 12.
Od czwartku 15-go do soboty 17-go kwietnia r. b. włączenie.
Ostatni seans o g. 9.30 w.

POKUSY ZMYSŁOWEJ KOBIETY
z BETTY BLYTHE aktów 9.

NA SCENIE:
Amelia Cielecka w nowym Janusz Ściwarski reżyseruje.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
Sprzyjcie się Swęgo Lekarza, a ten wam powie, że „**BALSAM THIOCOLAN AGE**” jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarskie „**BALSAM THIOCOLAN AGE**” leczy: Brochitę, gruźlicę, kaszel, kochłusz, utratę wydzielania się płwociny, wmanca organów płuc, wnetza wnetz ciała, obrzęk i zapalenie ciała. Sprzedają apteki. Skład: Złoty apteka A. Góreckiego w Warszawie

Zł. 400.000 Zł.
Wiele innych wygranych, wygrać można, kupując los do 1-iej Klasy 15-iej Loterii Państwowej
W najszczęśliwszej Częstochowskiej kolekturze **ANTONIEGO EGERA** CZĘSTOCHOWA I ALEJA Nr. 14.
HOLOSALNE SZANSE! CO DRUGI NUMER WYGRYWA!
Cena losu: Czerwony 40 zł. różny 20 zł. Gwiazdka 10 zł.

Letnisko Koniecpol, dom Godata, przy poczcie, dla inteligencji, 3 duże mieszkania dwupok., ogród owocowy plac krokietowy, kąpiel rzeczna, las blisko, możnaz utrzymaniem
ŻARÓWKI najtaniej do nabycia w Biurze „Promień”, Aleja 30
Nadeszły również 5-ściwecowe żarówka do bram i do klatek schodowych.

Zgubiono dowód osobisty kolejowy na imię Romana Ryszczyka łaskawego zniżając proszę o zwrot za nagrodą ul. Dobra 5
Ekspedjentka uczciwa i pracowita ze znajomością księgowości potrzebna od zaraz do sklepu i pomocy biurowej. Życie i mieszkanie na miejscu Oferty Goniec dla „D”
Szkadzacie oliary na bezrobota.